

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z dodatkami »GOSPO NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Dziś: Eustachiusza.  
Jutro: Mateusza ap. i ewang.  
Pojutrze: Maurycego.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostrp., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 5 42 zach 6 4  
Jutro: » » 5 44 » 6 1  
Pojutrze: » 5 46 » 5 59

**Rodacy!** Zapisujcie się na członków Polskiego Towarzystwa wyborczego wprost u Zarządu lub u mężów zaufania. Jest to Waszym obowiązkiem narodowym!

## Do czego dąży hakata?

Jeżeli ktos przypadkowo weźmie jaką gazetę hakatystyczną do ręki, to z pewnością podpadnie mu częste zapewnianie na wstępie polakożerczych artykułów, iż nikt nie myśli odbierać ludowi polskiemu jego języka ojczystego, wiary św. i właściwości narodowych. Z tych słów dobrodusznym zdawaćby się mogło, iż hakatyści to niewiniątka, któreby nie były w stanie żądać czegoś niesprawiedliwego, dążyć do zagłady innego narodu.

A jednak dobroduszne te zapewniania gazet hakatystycznych są pełne obludy i mają na celu ukrycie ich wilczego apetytu, który z dniem każdym staje się gwałtowniejszym. Dziś nie mogą one też doczekać zastosowania ustawy wywłaszczenia wobec Polaków, nie wystarczą im ustawy krepujące wolność języka polskiego na publicznych zebraniach, budowania domów mieszkalnych na własnym gruncie, — domagają się one środków jeszcze gwałtowniejszych, któreby im umożliwiły drogę do celu. Widząc, że nawet blisko miliard wyrzucony na kolonizację w dzielnicach polskich nie osiągnął pożądanego skutku, starają się nastraszyć swych »landsmanów«, że naród polski w kilku latach tak wzrośnie, że wtedy trzeba będzie miliardów, aby taka masę ludzi z miejsca ruszyć i zniemczyć. Trzeba więc tępić polskość u ognisk domowych, a przede wszystkim dobrze pamiętać, że tam jej strzegą pisma i gazety polskie. Zniszczyć więc trzeba conajrychlej gazety polskie.

Taki to wyrok wydała hakata na gazety polskie, to też jej cel główny, do którego dąży, wiedząc dobrze o tem, że każdy dom polski, w którym brak polsko-katolickiej gazety narodowej, staje się łatwo łupem niemieczyzny.

Jak widzimy, wilczy mają apetyt panowie hakatyści, ale i dla całego ludu polskiego wielka zła wypływa nauka. Od niego bowiem zależy pokazać, iż jest silniejszym od hakatystów. Lecz nie pomoże tu puste wygrazanie i kiwane palcem w bucie. Tu pomódz może jedynie oświata i dla tego trzeba się starać o rozszerzenie gazet. W domach, w których są takie gazety, płonie żywym ogniem przywiązanie do języka ojczystego i wiary ojców.

Podniecajcie, Rodacy, ten ogień, aby on ogarnął także serca obojętnych braci i przywiódł ich znowu w nasze szeregi.

Niech hakatyści nie triumfują, że bez trudu wyprzeć mogą nasz język ukochany i gazety polskie z rodzinnych ognisk polskich. Niech światlejsi rodacy starają się o zjednanie nowych czytelników gazetom polskim, przez co dadzą najlepszą odpowiedź na knowania hakatystów.

Od 15-go do 25go września przy-

mują listowi pieniądze na Gazetę. Należy więc pieniądze przygotować i takowe listowemu wręczyć, który odbior musi pokwitować. Jest to najłatwiejszy i najpewniejszy sposób zapisania.

»Gazeta Olsztyńska«

z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy na tydzień i kosztuje na wszystkich pocztach lub u listowych kwartalnie 1 markę, kto chce, aby mu listowy Gazetę w dom przynosił, płacić musi 24 fen. więcej, a więc razem 1 markę i 24 fen.

Wiarusy! Zapisujcie wcześniej a licznie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polsko-katolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich!

## Protestantyzacja za pomocą szkoły.

System pruski dąży nie tylko do zgermanizowania ludności polskiej, ale gdzie tylko może stara się propagować wśród niej protestantyzm. Bardzo podatnym środkiem ku temu są szkoły symultanne. Do »Westpr. Volksblatt« piszą z powiatu człuchowskiego:

Dnia 5 bm. egzaminował radca szkolny Lettau z Człuchowa w dwuklasowej szkole symultanej w Hamersztynie dzieci protestanckie z religii. Istnieje przepis, według którego dzieci katolickie podczas protestanckiej nauki religii powinny opuścić klasę. Nauczyciel, w myśl przepisu, kazał wyjść dzieciom katolickim. Pan radca natomiast rozkazał im pozostać na miejscach, a następnie rozpoczął pytania:

— Kogo przedstawia ten obraz? — Dziecko odpowiada: dr. Marcina Lutera. — A co uczynił Marcin Luter? — Dziecko: Oczyszczył kościół z nadużyć odpustowych i założył kościół ewangelicki. — Radca: Luter nie założył kościoła ewangelickiego. Kto założył kościół ewangelicki? — Dzieci milczą. — Radca: Chrystus założył kościół ewangelicki.

Pan radca zatem wbrew historii twierdzi wobec dzieci katolickich, że nie Luter, tylko Chrystus założył kościół ewangelicki, czyli pośrednio daje dzieciom katolickim do zrozumienia, że Chrystus, zakładając kościół ewangelicki, nie mógł zakładać równocześnie katolickiego. Słusznie zapytuje się korespondent, co mają powiedzieć rodzice katolicy na podobne postępowanie w szkole! Najpierw zatrzymuje się bezprawnie dzieci katolickie na nauce religii protestanckiej, a potem narzuca im się zdania, będące w skrajnej sprzeczności z tem, czego się nauczyły w domu rodzicielskim!

Ten sam dziennik donosi o »równouprawieniu« katolików z protestantami w Postalowie w pow. tczewskim. Do szkoły tamtejszej uczęszcza 67 dzieci katolickich, a tylko 36 ewangelickich. Mimo to pierwszym nauczycielem jest ewangelik, a miejscowym inspektorem szkolnym pastor z Sobowidza. Rodzice katolicy od kilku lat daremnie protestują przeciwko tej niesprawiedliwości. Za to w szkołach z mniejszą liczbą dzieci protestanckich wszelkie zycze-

nia co do nauczycieli ewangelickich bywają niezwłocznie uwzględniane.

## Co tam słyhać w świecie?

— Na kongresie prawniczym, obradującym w Gdańsku, poruszył pewien mówca myśl, ażeby na przyszłość wymierzano karę więzienną jedynie tym, którzy przekroczą prawo z niehonorowych pobudek, a więc zwykłym zbrodniarzom. Inni przestępcy karani być mają aresztem. Gdyby powyższe zapatrywanie utrwaliło się w niemieckim kodeksie karnym, natenczas przestępstwa polityczne, jak prasowe itd. mogłyby być tylko jedynie aresztem karane.

— Koszta zamku poznańskiego. Socjalistyczny »Vorwärts« donosi, że państwo płacić będzie koronie 88 tys. mk. rocznie na koszt utrzymania nowego pałacu królewskiego w Poznaniu. I to mimo podwyższenia listy cywilnej o 3 i pół miliona mk. rocznie!

— Zgnilizna toczy coraz więcej społeczeństwo niemieckie. Pisaliśmy swego czasu o skandalu na wyspie Helgoland, jaki się rozegrał tam na tle ohydnych zbrodni seksualnych. W aferę tę, jak wiadomo, są wmieszani pewien wyższy lekarz sztabowy, pewien porucznik i kilka osób z wyższych sfer. W sprawie tej toczył się 13 bm. przed izbą karną w Altonie proces przeciwko 2 osobom, które skazano na 2 i pół roku odn. 9 miesięcy więzienia. Rozprawy były tajne, oskarżonym przyznano okoliczności łagodzące.

— Cholera w Berlinie? W piątek rano odstawiono do lazaretu Augusty Wiktorii w Schoenebergu inżyniera Gustawa Mayerberga, który co dopiero powrócił z podróży na wschód i zamieszkał w domu przy ulicy Barbarosy 25 i zapadł na krwawą biegunkę wśród objawów cholerycznych. — Do lazaretu tego odstawiono także jego gospodynię. Mieszkanie zamknięto i ostrzeżono wszystkich lokatorów. Wśród objawów cholerycznych zachorował wczorajszej nocy 24 letni kelner Jakób Ulsiens, mieszkający przy Sebastianstr. 76. Umieszczono go w barace cholerycznej zakładu Virchowa.

— Książę Radoliński, były ambasador niemiecki w Paryżu, wyprawił tamże swym znajomym ucztę pożegnalną. Pomiedzy innymi zapewnił w swej mowie, że w pełni sił wraca do Niemiec. Temi słowami chciał zapewne były ambasador zwrócić na to uwagę, że nie spodziewał się otrzymania dymisy.

— Minister rolnictwa w Prusach przyjmował we wtorek na posłuchaniu zarząd związku rzeźników niemieckich, którzy mu doręczyli sprawozdanie o braku dostatecznej ilości bydła dla zaspokojenia potrzeb w kraju. Minister przyrzekł zająć się tą sprawą.

— Afera szpiegowska pruskiego oficera. Oficera pruskiego Helma, którego aresztowano w Portsmouth pod zarzutem szpiegostwa, przewieziono wczoraj z więzienia śledczego w Winchester do Francham, gdzie stawiony został przed sąd policyjny. Przy otwarciu rozpraw oświadczył prokurator, że

jakkolwiek rozchodzi się w rzeczywistości o zdradę stanu, nie można twierdzić, aby Helm sporządzał szkice, by je oddać do użytku państwa, z którym Anglia w najlepszych stoi stosunkach.

— Znów jeden z balonów Zeppelina zniszczony. Balon pasażerski »L. Z. 6«, mający zastąpić strzaskany dnia 28 czerwca w lesie Teutoburskim balon »L. Z. 7«, spalił się wczoraj w hali swojej pod Oos w pobliżu Baden-Baden doszczętnie. Balon powrócił właśnie z próbnej podróży, którą skrócić musiał dla pewnego defektu w motorze; w hali zabrano się natychmiast do reparacji motoru i ukończono je prawie zupełnie, gdy naraz w tylnej łódce nastąpiła eksplozja, a silny płomień objął opone balonu. W kilka minut nie pozostało z niego nic więcej jak rozpalony szkielec i mocno uszkodzone i pogięte łódki. Dziesięciu ludzi, którzy w pierwszej chwili rzucili się gasić płomień, odniosło dotkliwe rany od popalenia; dwóch z nich trzeba było umieścić w lazarecie. Stanowczo nie mają Niemcy szczęścia ze swoim Zeppelinem.

— **Rosya.** Podczas rewizji intendentury w Kijowie stwierdził wyższy urzędnik, senator Diedulin, że urzędnicy pobrali w przeciągu ostatnich 5 lat łapówek na 20 milionów marek. — Cholera w Rosyi wzmaga się coraz więcej. — W Petersburgu jest chorych na nią przeszło 600 osób. W gubernii woroneskiej powstały rozruchy wśród ciemnej ludności w osadzie Urasowo z powodu zarządzeń przeciwko szerzeniu się cholery. Ludność rzuciła się na szpital, chcąc go zburzyć. Straż ziemską zaczęła strzelać do tłumu, który w końcu ustąpił. Gubernator wyruszył z wojskiem na miejsce rozruchów.

— **Austria.** Interesujący i jedyny w swoim rodzaju kongres odbywał się we Wiedniu. Zjechali się mianowicie głuchoniemi ze wszystkich krajów Austrii, a nawet z zagranicy, aby radzić wspólnie nad swem położeniem. Pierwsze posiedzenie tego oryginalnego kongresu odbyło się w hali ludowej w ratuszu wiedeńskim. — Liczni wnioskodawcy i referenci »wygłaszali« za pomocą gestykulacji długie, wszystkim uczestnikom kongresu zrozumiałe mowy. Na po-

## Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Nigdy!... przenigdy!... wolałabym umrzeć!...

— Skoroby tylko Ryszard nie chciał ci uwierzyć, musisz wypowiedzieć się szczerze przed panem Staranval.

— Mówię ci Emmo, że umrę raczej!

— Czcze słowa!... Będiesz żyła potem jak i przedtem; twój mąż zaś przekona dopiero Ryszarda, o prawdzie niezbitej.

— Nie, coś podobnego jest wprost niemożliwym!

— Nie wolno ci cofnąć się przed tą ostatecznością. Tak być musi; pan Staranval przebaczy ci zresztą...

Emma czekała. Podniosła się wreszcie z fotelu pani Staranval.

Teraz wyglądały się jej rysy i spokój malował się w jej twarzy. Spojrzała śmiało w oczy Emmie.

— Dziś jeszcze zobaczę pana Brottel. Stanie się wszystko, czego sobie życzysz.

Wyciągnęła dłoń do uścisku. Emma rękę cofnęła.

— Proszę cię — szepnęła Henryka.

— Później — odrzuciła młoda kobieta

— gdy mi oddasz, coś mi zabrała.

Pani Staranval szła ku drzwiom, chwytając się na nogach. Zatrzymała się na progu wyciągając na nowo rękę z gięstem błagalnym.

Emma potrząsnęła głową przecząco.

— Nie ulitujesz się więc nademną? — spytała Henryka głosem złamanym.

— Oddaj mi, coś zabrała — powtórzyła Emma niewzruszona. I spojrzała w inną stronę.

rządki dziennym obrad była sprawa uznania mimiki i gestykulacji za mowę oficjalną w wszelkich stosunkach.

— **Ameryka.** Dawniejszy prezydent Ameryki objeżdża obecnie całe Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i wygłasza polityczne mowy agitacyjne, za otworzeniem nowej politycznej partii w Ameryce, która by przedewszystkiem walczyła przeciw wielkim spożywczym kapitalistycznym związkom, podrażającym biedniejszą ludność w sztuczny sposób żywność w celu bogacenia drobnej liczby milionerów i miliardów amerykańskich. Rooseveltowi przepowiadają, że utworzenie takiej partii nietylko mu się powiedzie, ale że z jej pomocą zostanie w przyszłości ponownie prezydentem amerykańskim.

### Ważne dla robotników.

Poświadczenie lekarskie przy staraniu się o rentę na niemoc — a ubezpieczalnie krajowe. Dowodu niezdolności do pracy dostarczyć powinni wedle § 112 ust. 1 ustawy o zabezpieczeniu na niemoc starający się o rentę, a zatem i oni je opłacać powinni. W praktyce jednakże obowiązek ten prawie wszystkie ubezpieczalnie albo zniosły zupełnie, albo też znacznie ułatwiły, zawierając z izbami lekarskimi umowy co do wysokości opłat poświadczeń i ponosząc część albo wszystkie ich koszty. Po wejściu w życie rozporządzenia pruskiego ministerstwa dla handlu i przemysłu z dnia 15 listopada 1908, odnoszącego się do postępowania przed niższymi władzami administracyjnymi przy staraniu się o rentę, a określającego czynność lekarzy zaufania ubezpieczalni w tem postępowaniu, niektóre ubezpieczalnie wypowiedziały zawarte z izbami lekarskimi umowy. Wedle tego rozporządzenia lekarz zaufania ubezpieczalni rewidować powinien starającego się o rentę w postępowaniu wstępnem, we wszystkich, przypadkach w których rewizja jest konieczną a także być obecnym na terminie przed niższą władzą administracyjną. Tu po przejrzeniu akt i przedstawieniu stosunków gospodarczych starającego się o rentę, przedstawia lekarz zaufania wynik rewizji lekar-

Tego dnia, zaraz po drugiem śniadaniu Ryszard wyszedł z domu, dezertując z pracowni, której prawie nie opuszczał w ostatnich trzech tygodniach.

Płaskorzeźbę zupełnie gotową, odesłał wczoraj właśnie do »salonu«.

Mógł więc i on pozwolić na sobie kilka dni odpoczynku po ciężkiej pracy.

Wsiadł do doróżki na bulwarze św. Michała, rozkazując krótko woźnicy:

— Wieź mnie do Passy. Wsiadę na placu...

Skrzywił się fiakier, była to bowiem cała podróż do odbyteia.

Namyslił się jednak, że i zarobek będzie ładny, skropił batem boki zapadnięte swojej starej klaczy, zaklął z cicha i puścił się w drogę truchcikiem.

Ryszard wysiadł w miejscu wskazanem i udał się pieszo na ulicę Cortambert. Było około drugiej i pół po południu.

O samej drugiej, wyszła z domu Fabianna, wzięła fiakra na stacyi najbliższej od »Ogródu Luksemburskiego«, mówiąc:

— Proszę mnie zawieść do Passy.

Zajechała na plac w kilka minut po Ryszardzie.

Poszła tą samą drogą i dotarła tak jak i on, do ulicy Cortambert. Szła nią zwolna do góry.

Zała adres Emmy, którą uważała, wbrew wszelkim rozumowaniom, powtarzanym samej sobie, za niebezpieczną rywalkę.

Po drodze odczytywała Fabianna numer nad bramami domów. Dostrzegła, zanim doszła doń, że dom zamieszkały przez Emmę stanowił róg ulicy.

W chwili, gdy sbadała tę okoliczność, zjawił się tuż przed nią na zakręcie ulicy, jakiś mężczyzna.

Skoczyła w bramę domu pierwszego lepszego, kryjąc się poza jedno skrzydło tejże, przyparte do muru.

skiej i wypowiada swoje zdanie o zdolności zarobkowania odnośnej osoby.

Ponieważ powyższe rozporządzenie ministerjalne, co do czynności rzeczoznawców lekarskich wogóle, fałszywie tłumaczono, wydał Urząd Rzeszy dla spraw zabezpieczeniowych pod dniem 9 go lipca 1909 roku okólnik, który sprawy wyjaśnia. W okólniku tym powiedziano:

»Chociaż rozporządzenie ministerjalne czynność rzeczoznawczą lekarzy zaufania ubezpieczalni krajowych w postępowaniu wstępnem w wyraźny sposób określa, tem samem nie wyklucza jednakże czynności rzeczoznawczej innych lekarzy, zwłaszcza tych, którzy starających się o rentę dotychczas leczyli. Jak z przepisu rozporządzenia p. l. 1 ust. 1 wynika, przewiduje ono, że starający się o rentę poświadczenie swego lekarza sami dostarczą. Gdyby jednakże tego nie uczynili, a poświadczenie okazało się potrzebnem, nakazuje się wyraźnie wysłuchanie odnośnego lekarza. Wynika z tego, że owo rozporządzenie nie zabrania bynajmniej ubezpieczalniom zatrzymania odn. przywrócenia dotychczasowych ułatwień co do opłat poświadczeń lekarskich. Ubezpieczalnie zachować powinny ułatwienie wspomniane nietylko w interesie starających się o rentę, ale także w interesie własnym. Wysłuchanie lekarza, który leczył odnośną osobę, prawie nigdy nie będzie bez znaczenia. Rzecz przedstawia się tu podobnie, jak w zabezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki, chociaż prawodawca tu nie tak wyraźnie jak tam wskazał, aby we wszelkich wypadkach w których orzeczenie lekarskie wogóle jest potrzebnem, przesłuchanym został lekarz domowy. Starający się o rentę rzadko dostarczają orzeczeń lekarskich za własne pieniądze. Za to bardzo często powołują się na swego lekarza w postępowaniu przed niższą władzą administracyjną i w postępowaniu apelacyjnym. Gdyby zasięgnięcie zdania lekarza domowego dopiero w terminie przed niższą władzą administracyjną, albo nawet w terminie apelacyjnym postanowionem zostało, to proces cały znacznie by się przewlekl. Oprócz tego, musiałyby ubezpieczalnie odnośne orzeczenia lekarskie drożej opłacać, aniżeli to obecnie skutek istnieje-

Nogi pod nią drżały, serce biło w piersi jakby młotem.

Poznała w nadchodzącym swego kochanka.

Pomyślała najpierw:

— Byle on mnie nie zobaczył!

Przytuliła się cała do muru, nieruchoma, z zapartym oddechem.

Słyszała na bruku kroki Ryszarda, rozchodzące się głośnie echem po zupełnie pustej ulicy.

Był już pod samą bramą... Poszedł dalej szczęśliwie.

— Nie musiał mnie spostrzedz — szepnęła, lżej oddychając.

Poczekwała kilka minut, wysuwając się ostrożnie z kryjówki.

Ryszard był już zapewne bardzo daleko. Fabianna więc szła dalej ulicą w przeciwnym kierunku.

Rysy jej były kurczowo wykrzywione, usta ścięte z wyrazem złośliwym, w wielkich jej oczach migotały złowrogie i groźne błyskawice.

Straszne tortury, których doświadczała od dni kilku, szarpały jej sercem coraz gorzej, prawie nie do zniesienia.

Szalona zazdrość rozpierała mózg, mącąc jej myśli.

Ryszard Brottel wychodził od żony najoczywiściej.

Skoro tam poszedł raz, wróci na pewno a wtedy ona pochwyti go na nowo!

— Al! — pomyślała Fabianna — będzie to walka zacięta, walka na śmierć!

Pocóż ona tu przybyła?

Nie umiała zdać z tego sprawy sama przed sobą.

Nie miała właściwie celu z góry wytkniętego. Chciała popatrzeć po prostu na miejsce, gdzie »ona« mieszka, gdzie »ona« żyje!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ających umów na miejsce. Wiele wniosków o rentę, które przy wczesnym przesłuchaniu lekarza domowego wnioskodawcy cofają pozostałoby nie cofniętych i procesy szedłyby przez wszystkie instancje. To znów obciążałoby znacznie finanse ubezpieczalni. W każdym razie koszta, wynikłe z ułatwienia dostarczania poświadczeń lekarzy własnych, nie są większe, aniżeli koszta wyniki z bezcelowego procesowania. Zniesienie ułatwień wywołać nadto mogłoby niezadowolone zarówno wśród zabezpieczonych jak i wśród lekarzy.

## Wiadomości kościelne.

**Chełmińska diecezya.** Najprzew. ks. biskup dr. Klunder wybierzmował w Parchowie w sobotę 10go bm. około 500 osób, w niedzielę 11go bm. około 2000 osób; w Lęborku w poniedziałek 12go bm. około 300 osób i niemal tyle w wtorek 13go bm. Z Lęborka pojechał do Rozłazina.

**Częstochowa.** Na odpust Narodzenia Najśw. Maryi Panny na Jasnej Górze zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy pątników z różnych okolic kraju. Pogoda dopisywała. Kompanii było mniej niż zazwyczaj bywa na tym najuroczystszym odpuscie jaśnogórskim. Tłumaczy się to tem, że już raz w niedzielę Trójcy Przenajświętszej liczne kompanie przybyły na koronację obrazu cudami słynącego koronami przez Ojca św. darowanemi.

**Brunświk.** W niedzielę 11go bm., odbyło się w Schöningen dziewiąte walne zebranie katolików przeważnie protestanckiego księstwa brunświckiego. Przemawiali prócz proboszcza Seelanda z miasta Brunświka O. Bonifacy Missberger, przeor klasztoru Augustynianów w Germershausen i dr. Franc Meffert z Gladbach.

**Rodzice polscy! Uścieście dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwa swemu zniemczyć pozwoli.**

— **Biuro „Straży“** znajduje się z dniem 22 lutego rb. przy **ulicy Rycerskiej (Ritterstr.) pod num. 12** na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od pół do 6 do pół do 7 wieczorem. Telefon nr. 1640.

## Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 10-go września 1910.

— Wystawa przemysłowa została wczoraj wieczorem uroczystie zamknięta. Po południu odbyły się ostatnie koncerty i uczta pożegnalna w czasie której odczytano spis wystawców, którzy odznaczeni zostali medalami, dyplomami lub premiami. W tym tygodniu już zaczyna wystawcy wwozić swe okazy, o ile takowych nie sprzedali i niezadługo a pozostaną z całej parady gołe deski i u wielu mieszkańców żal o stracone na wystawie pieniądze.

— Wakacje jesienne w szkołach wiejskich powiatu olsztyńskiego rozpoczęły się w sobotę 17go września i potrwać 3 tygodnie. W szkołach miejskich w Wartemborku rozpoczęły się wakacje tegoż dnia, lecz potrwać tylko 2 tygodnie. W szkołach opowodu lokalnego w Lamkowie rozpoczyna się 3 tygodniowe wakacje dopiero 24 września.

— Po zamknięciu wystawy kursować będą znowu tramwaje w dawniejszym porządku tj. na torze do Jakóbowca co 15 minut a na dworzec co 7 i pół minuty. Również zniesieni zostali sprzedawcy biletów a należytość za jazdę (10 fen.) wrzucić trzeba do szafki szklanej na przodzie wagonów umieszczonej.

— Handel gęsiami. Ponieważ wśród drobiu a zwłaszcza między gęsiami, transportowanymi w ostatnim czasie z Rosji do Prus, zauważono w niektórych wypadkach

cholere, urządzono przeto w Eydkunach kwarantannę, gdzie wedle rozporządzenia urzędowego gęsi przeznaczone dla Prus obserwowane będą przez dwa tygodnie. W ten sposób usunięta będzie wprawdzie możliwość wewleczenia tej epidemii do Prus, lecz ceną i tak już wysoka za drób zagraniczny, pójdzie jeszcze wyżej.

## Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Biskupiec.** Śmiertelny wypadek wydarzył się tu we środę: 20-letnia córka mistrza szewskiego Schulza płókała bieliznę w rzece. Nagle dostała kurczy i wpadła do wody. Mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano jej już do życia przywrócić.

\* **Gutsztat.** Ostatni targ na bydło i konie był dobrze obesłany. Za woły płacono 34, za stadniki 33 marki za centnar żywej wagi, bydło młode do 200 m., krowy dojne do 350 m., tłuste świnie do 40 m. za centnar, miejsze świnie do chowu 42 do 45 m. Konie spędzono tylko dobre i płacono za takowe wysokie ceny.

\* **Pasym.** W środę wieczorem wybuchł ogień w śpichrzu zbożowym gospodarza Opalki w Narajtach. Spaliły się doszczętnie śpichrz i stodoła. Również wszelkie maszyny rolnicze stały się pastwą płomieni.

\* **Szczytno.** Wielki pożar zniszczył prawie całą wieś Zabiele. Czterdzieści budynków, wielkie zapasy żywności i dużo bydła stało się pastwą płomieni. Ponieważ prawie nikt z gospodarzy nie był zabezpieczony, są oni zupełnie zrujnowani.

\* **Ządzbork.** Policja tutejsza przytrzymała dwóch młodocianych złodziei, którzy od niejakiego czasu dopuszczali się licznych kradzieży. Pewnemu restauratorowi skradli torebkę podróżną z papierami wartościowymi, w innej zaś restauracji dobili się do kasy, przyczem im jednakże przeszkodzono. Jak obecnie donoszą, udało się im w nocy z niedzieli na poniedziałek zbiedz z więzienia. Młodzi lecz przebiegli złodzieje zdołali otworzyć drzwi swej celi więziennej, a dostawszy się niespostrzeżenie na podwórze, przesadzili wysokie ogrodzenie i w ten sposób dostali się na wolność. Zaraz też rozpoczęli uprawiać swoje „rzemiosło“. Włamali się mianowicie do pewnego warsztatu ślusarskiego i skradli między innymi portmonetkę zatrudnionemu tamże uczniowi.

\* **Rastembork.** Policja przytrzymała tutaj pewnego 15-letniego chłopaka, który zebrząc, włóczył się po okolicy w spodniach tylko i bluzie. Powiada on, że się nazywa Mans, ojciec jego odsiaduje dłuższą karę więzienną, matka zaś już od dwóch lat nie żyje. Jak się wykazało, twierdzenia jego nie są prawdziwe. Chłopak ma być odślany do zakładu wychowawczego.

\* **Królewiec.** Ośmioletni synek robotnika Schöffera w Ponartach wpadł pod koła kolei elektrycznej, które ujechały mu obie nogi. W padek dotknął nieszczęśliwą matkę tem więcej, że dzień poprzednio zmarł jej mąż.

## Z Prus Wschodnich i Pomorza.

\* **Wąbrzeźno.** S'usarzowi Janowi Gruszewskiemu, zatrudnionemu w fabryce maszyn firmy Gohritza, spadło na piersi żelazne koło i zgniotło mu klatkę piersiową. Ciężko rannego przewieziono do lazaretu.

\* **Ilawa.** Msto zamierza kupić przy ulicy Głównej teren dotychczasowej strzelnicy i na gruncie tym wzniesiony ma być nowy ratusz, którego front wynosić będzie 27 metr. długości. Resztę gruntu zamierza miasto sprzedać pod budowlę. Od ratusza do jeziora jezieryckiego przecignięta będzie szeroka ulica. Koszta budowy ratusza włącznie nabycia wzmiankowanego gruntu obliczono na 225 tys. mk.

\* **Malbork.** Na cholere w Malborku zmarło dotąd 6 osób. Dalszych 17 osób umieszczono w osobnych budynkach jako podejrzanych o zapowietrzenie. 80 osób, które ze zmarłymi się stykały, albo z nimi zamieszkiwały w Kaldowie, odosobniono. Wszelkie studnie i kąpiel na Nogacie w Kaldowie pozamykano. Wieczorem wska-

zują żółte latarnie domy, w których cholera wybuchła, co sprawia złowrogi widok. W wtorek wieczorem zapadł przy objawach cholery krawiec Woynack z Kaldowa przy ulicy Dammstr. num. 4.

\* **Sztum.** W Podstolinie pochowano w wtorek seminarzystę Józefa Majewskiego, syna nauczyciela z Nowejwsi, który jak wiadomo stracił życie we Wrzeszczu, ratony w głowę oszczepem, gdy przyglądał się ćwiczeniom uczni szkolnych. We wtorek odbył się tu targ na bydło i konie. Niebardzo się udał, gdyż ludzie wskutek pomysłnego powietrza woleli do w domu kartofle wybierać, aniżeli bydło na sprzedaż spędzać. Handel był ospały. Za jałówkę cielną płacono 300—450 mar. za bydło na rzeź 33—37 mar. Koni spędzono bardzo mało.

## Ze Śląska.

\* **W Zabrze** na Górnym Śląsku odbyć się miał w niedzielę 11go wiec, który zwołał polski komitet wyborczy na powiat zabrski. Sala była zapelniona. Tymczasem przeszło 100 socjalistów wyprawiało takie hałasy, że nie pozwolili mówić ani panu Siemianowskiemu z Gliwic, ani posłowi Korfantemu. Ostatniego skaleczono lekko nożem. Wiec został rozbity.

## Drobne wiadomości.

**Ofiarą** nieszczęsnego żartu padł 15-letni uczeń fryzjerski w Moguncyi, Oto **Wiesenhach** który chciał się przekonać, co odczuwa człowiek powieszony. Uwiązał w tym celu, w obecności pryncypała, sznur u posowy i powiesił się. Nagle wysunęła mu się z pod nóg drabina i chłopiec zawisł w powietrzu. Przedsięwzięty natychmiast ratunek okazał się bezskuteczny.

**Straszne nieszczęście.** Samochód niemieckiego **Lesterhause** z Chicago przejeżdżał obok fabryki stali. W szalonym pędzie samochód wpadł na wagon gorących żuzli, które zasypały siedzących w samochodzie. **Lesterhause** i dwie panie wydobyto już zupełnie zwęglonych, trzecia kobieta poparzyła się ciężko.

**Katastrofa kolejowa w Francji.** Pociąg osobowy idący z Cherburga do Bernay, w pobliżu tej stacji wykoleił się i został w części zdruzgotany. Ofiarą tej katastrofy padło trzech urzędników kolejowych i tyluż pasażerów, a około 30 osób zostało pokaleczonych. Co było przyczyną wykolejenia się pociągu, nie donoszą.

**Serce** zeszył lekarz w lazarecie w Scharding, w Austrii, pewnemu mularzowi. Pacjent otrzymał podczas bójkki pchnięcie nożem w samo serce, a do tego została i wątroba zranioną. Rany były śmiertelne, lecz chory po szczęśliwie dokonanej operacji zupełnie wyzdrowiał i po 4-tygodniowym pobycie w lazarecie takowy opuścił.

## Sprzedaż drzewa.

— W sobotę 24go września w Barkwedzie przed poł. o wpół do 10 tej sprzedaż trawy z łąk nad Łyną położonych. Od godziny 11 tej sprzedaż drzewa na pozytywki i opał wedle zapasu i potrzeby z obwodów Buchwald i Dąbrówka.

— **Jak można poprzeć „Gazetę Olsztyńską“?** Oto krótka odpowiedź:

1. Zostając sam jej stałym abonentem.  
2. Starając się nakłonić do zapisania „Gazety Olsztyńskiej“ znajomych i przyjaciół.

3. Zwracając ogłaszającym w „Gazecie Olsztyńskiej“ kupcom i przemysłowcom uwagę, że dlatego się u nich kupuje, iż anonsują w „Gazecie Olsztyńskiej“.

4. Przesyłając Gazecie Olsztyńskiej krótkie i treściwe a wiarogodne wiadomości.

Czytelników „Gazety Olsztyńskiej“ upraszamy żeby teraz przy zmianie kwartału o tych uwagach pamiętali i „Gazecie Olsztyńskiej“ starali się przysporzyć jak najwięcej abonentów i anonsów.

## Agentów

do sprzedaży maszyn do szycia w mieście i po wsiach za wysokim wynagrodzeniem poszukuje

M. Peiser  
Olsztyn, ul. Prosta 5.

Polecam najlepsze  
**szczotki wojskowe**  
własnego wyrobu jak najtaniej. Również placę za włosie końskie najwyższe ceny.

M. Loevy,  
szczotkarz, ulica Prosta.

## Tygodnik Maryański

Pismo religijne dla ludu katolicko-polskiego wychodzi w Bochum pod kierownictwem księży polskich.

Przedpłata na pocztę wynosi na cały kwartał tylko 62 fen., już z odnośzeniem do domu przez listowego.

Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. Przy zamówieniu powiedzieć krótko: **Bestelle polnische Zeitung »Tygodnik Maryański« aus Bochum.**

Wszyscy abonenci »Tygodnika Maryańskiego« są ubezpieczeni na 200 marek na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku.

## Baczność!

Otrzymałem znowu bardzo wielki zapas

towarów zimowych

i sprzedaję teraz ubrania stare i nowe, po cenach znacznie tańszych jak gdzieindziej. Kto u mnie raz obleki zakupi pozostanie i nadal stałym moim odbiorcą.

Hermann Frankenstein  
15 ulica Prosta 15.

## 500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu **Kothego wody na zęby**, butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z ust zszedzie. Georg Kothe Nachf Berlin. — Do nabycia w domu wysyłkowym **J. Chmurzyński Schwetz & W. Bergstr. 2.**

## Młyn Pajtuny

poszukuje od zaraz lub św. Marcin

chłopaka pasterskiego za wysokim mytem.

## Cygary

papierosy, w różnych gatunkach, dalej tabakę do żucia i zażywania poleca

**Emil Draber**  
skład cygar w Biskupcu, ulica Długa (Laogasse) 32.

Polecamy następujące bardzo ciekawe książki:  
»Młynarz i jego dziecko,« czyli wędrowka duchów w noc Bożego Narodzenia.

Jan Okpiświat zwany także Sowizdrzałem.

Piękna Meluzyna, cudowna historia.

Ondraszek słynny dowódzca zbójców w słaskim Beskidzie.

Doktor Jan Faust słynny czarnokniężnik.

Piękna Magdeolna.

Zaczarowana sroka, ciekawa powiastka dla młodzieży.

Młyn djabelski na Górze Wiedeńskiej.

Robert djabeł, nie tylko straszna, ale także zabawiająca i pouczająca powiastka.

Krawiec czarnoksiężnik, ciekawe opowiadanie.

Trzy piękne młynareczki w rękach krwawego rabusia.

Straszny niewiastobójca Hugo Schenk i jego wspólnicy.

Wierny do śmierci, powieść historyczna z dziejów Śląska.

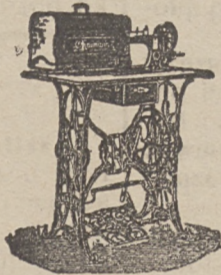
Czarownica z Szegedynu historyczne opowiadanie z niemieckiego.

Zamek w Jaskini Xa Xa, opowiadanie.

**Cena każdej książki 40 fenygów.**

Na przesyłkę pocztą dołączyć należy do każdej książeczki 5 fen.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej.“



Bernsteina maszyny do szycia są niedoścignione w wykonaniu i konstrukcji i niezbędne w użytku domowym i przemysle.

Maszyny familijne począwszy już od

**55 m.** pod gwarancją.

Bezpłatna nauka modnego haftowania.

Olsztyn, ul. Lipsztacka 49-50.

Filie: Grunewald, Bydgoszcz, Gdańsk,

Elbląg, Królewiec, Tyłża, Ostród.

Odplata dozwolona.

## Zaproszenia weselne

wykonujemy w najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych. Również polecamy się do wykonywania wszelkich innych prac drukarskich.

Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“.

## Bank hipofyczny i parcelacyjny Ed. Suwalski

Pr. Starogard. Telefon nr. 10.

kupuje i parceluje posiadłości ziemskie. — Pośredniczy w zakupach i sprzedażach. — Nabywa i reguluje hipoteki. — Udziela pożyczek hipotecznych. — Stara się o pieniądze amortyzacyjne. — Dyskontuje weksle. — Płaci od depozytów 4 procent za ćwierć, 4 i pół procent za pół, a 5 procent za rocznym wypowiedzeniem.

Otrzymał i polecamy książeczkę:

## Dwór niebieski

czyli modlitwa św. Luitgardy przez Karmelitę J. B. R. przełożył ksiądz Józef Adamczyk.

**Cena 25 fen.** Prosimy o spieszne zamówienie, ponieważ książeczek tych mamy niewiele w zapasie.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“.

## Baczność!

Szukam dla dwóch reflekt. do natychmiastowego kupna **małątkę w od 100—200 mdrg** chociażby i większe. Warunek: średnia ziemia, dobre budynki i inwentarz. Wpł. 14—16 tysięcy m. Spieszne zgłoszenia wprost od właścicieli uprasza

Ed. Schaliński, Olsztyn Roonstr. 49.

## Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,  
ulica Lipsztacka 28.



Swiezo nadeszlo:

Pierze kacze funt 1,00  
m. do 1,60

Półpuch kaczy funt 2,00

Szary puch funt 2,50

Gęsie pierze funt 2,00  
do 3,50

jako i

gotowe pościele.

L. Hirschfeld.

## Bank Narodowy

sp. z o. p.

Berlin-Charlottenburg 5

załatwia sprawy bankowe

**Płaci za depozyta:**

bezterminowe 2 1/2 proc.

miesięczne 4 „

kwartalne 4 1/2 „

półroczne 5 „

## Niedoścignione

w konstrukcji i jakości, są moje, systemu Singera (Schwingschiff, Ringschiff i Central Bobbin)

maszyny do szycia



dla użytku domowego i dla rzemieślników.

**Maszyny familijne**

za 55 marek.

Długoletnia gwarancja.

Bezpłatna nauka wyszywania.

Skład wszelkich przybó-

rów igiel, oleju itd.

Reperacja prędko i tanio.

Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,  
ul. Prosta 5.